

Niech dzieciaki wyjdą na boiska

●● **Samorzady muszą przyciągnąć dzieciaki na boiska, a Euro 2012 jest ku temu świetnym impulsem**

ROZMOWA Z

Jackiem Zygało

*trenerem młodych piłkarzy
w Klubie Sportowym Olivia
Gdańsk*

TOMASZ OSOWSKI: Gdańsk został jedynym z gospodarzy Euro 2012. Czy będzie to miało znaczenie dla rozwoju młodzieżowej piłki nożnej na Pomorzu?

JACEK ZYGAŁO: Tak naprawdę o tym, że Gdańsk ma gościć uczestników Euro 2012 wiedzieliśmy już dwa lata temu, wczoraj zostało to tylko potwierdzone. Powiem szczerze, że przez ten czas nie zauważyłem jakiejś znaczącej zmiany na lepsze w piłce młodzie-

RENATA DĄBROWSKA



zowej. Nie ma wcale więcej chętnych do trenowania piłki nożnej, nie powstają nowe kluby. Jest tak, jak było i obawiam się, że do 2012 roku nic się zmieni.

Dlaczego tak pan sądzi?

- Mamy ubogą bazę treningową, brakuje obiektów z prawdziwego zdarzenia. Na przykładzie KS Olivia wiem, z jakimi kłopotami muszą borykać się małe

kluby, bo są one praktycznie pozbawione pomocy miasta. Władze Gdańska i innych samorządów muszą zrobić wszystko, aby w naszym regionie wytworzyła się moda na sport, w tym piłkę nożną. Muszą przyciągnąć dzieciaki na boiska, zorganizować im wolny czas. Euro 2012 jest ku temu świetnym impulsem. Trzeba jednak pamiętać, że budowa Baltic Areny, dróg, hoteli to tylko wierzchołek góry lodowej. Nie można zapomnieć o wspieraniu szkolenia młodzieży.

Ale przecież „orliki” wyrastają nam jak grzyby po deszczu.

- Bardzo fajnie, tylko z tego, co widzę, są one nie do końca wykorzystane. Nie wystarczy wybudować boiska, trzeba jeszcze odpowiednio je zagospodarować. Trzeba zapewnić im opiekę trenerów, organizować rozgrywki, umożliwić profesjonalny trening. ●

ROZMAWIAŁ **TOMASZ OSOWSKI**